



FUTU  
MAGAZINE  
06-07/07

**F** **4**

SELF  
PEOPLE  
SURROUND



**Name:**  
Satoshi Okada

**Age:**  
45

**Country of residence:**  
Japan

**Profession:**  
Architect

# SATOSHI OKADA

House in Ogikubo  
2004-2005  
floor area 239.26 sqm

Interview — Martyna Bednarska-Cwiek







House In Ogikubo  
2004-2005  
floor area 239.26 sqm



57



**W twoim portfolio jest niewiele projektów przestrzeni publicznej. Dlaczego projektujesz głównie prywatne domy?**

Projektowanie dużych obiektów interesuje mnie coraz bardziej i powoli, ale konsekwentnie podążam w tym kierunku. Całkiem nieźle czuję się też, projektując budynki na mniejszą skalę, ponieważ sam mogę zająć się praktycznie całym procesem związanym z projektowaniem i budową. Prywatne budynki są o tyle ciekawe, że w każdym z nich widzę twarz ich właściciela. Staram się tworzyć architekturę najwyższej jakości i dlatego zawsze ograniczam liczbę projektów, tak aby każdemu z nich móc poświęcić maksimum uwagi. W przypadku dużych budynków często zapomina się zupełnie o drobnych, lecz istotnych szczegółach.

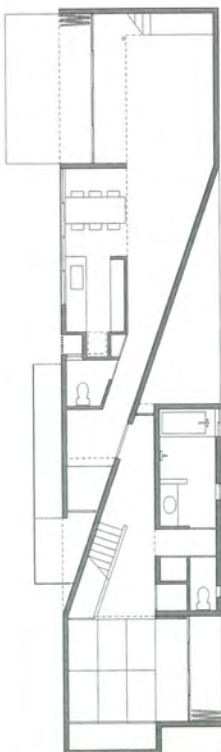
**There are few large, public buildings in your portfolio. Why have you chosen to focus mainly on private houses?**

Designing large buildings definitely interests me and slowly but surely I am getting there. I am quite comfortable with designing small-scale buildings because I can manage almost everything, the whole process of design and construction. And private houses are quite interesting for me because I can see the owners' faces in each house. I want to create high quality architecture as far as possible, and because of this, I always limit the number of projects for the sake of concentrating on each particular one. Quite often in big buildings, small but important details are completely forgotten.



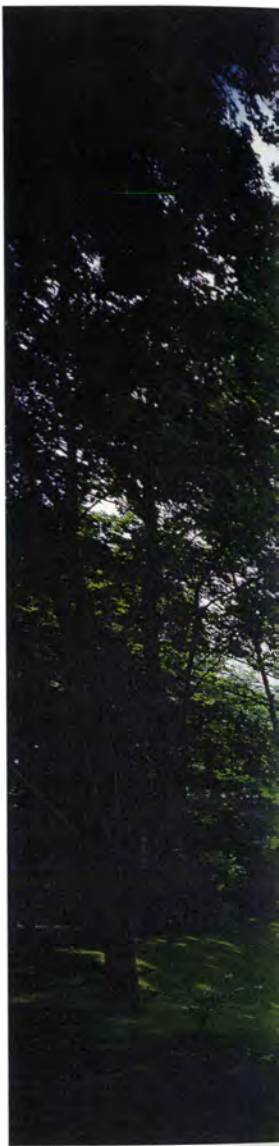
House in Mt. Fuji  
1999-2000  
floor area 110 sqm

**Dom to coś więcej niż architektura – na ile architektura determinuje domowe ognisko?** Architektura jest odzwierciedleniem ludzi związanych z budynkiem. Kiedy projektuję dom, najpierw zawsze dowiaduję się, o jakim stylu życia i jakiej przestrzeni marzą właściciele. Gdy miałem cztery lata, moja matka, chrześcijanka, zabierała mnie do kościoła katolickiego i jeszcze do dziś pamiętam ciasny korytarz kościelny, w którym hałasowałem. Mimo wszystko zapamiętałem go jako bardzo piękną przestrzeń, do której wdzierały się promienie słoneczne padające na czerwony dywan. Myślę, że każda przestrzeń, nawet ta najbanalniejsza, niezależnie od tego, gdzie się znajduje, może inspirować do dostrzegania piękna.



**A house is more than just a piece of architecture – it's a home as well. How does architecture influence the family life and home space?**

Architecture is a representation of the people related to the building. When I design a house, for instance, at first, I always find out what kind of life they dream of, and in what kind of space. Talking about the influences from my childhood, I used to be taken to a Catholic church when I was four to six years old by my mother, a Christian, and even today I often remember a dim corridor in the church where a noisy child was standing. But I remember the space was quite beautiful with sunlight piercing it and casting itself upon the red carpet. I guess space, wherever it is and how trivial it is, has the potential to give a sense of appreciation of something beautiful.





### Jaki był twój dom rodzinny? Czy miał wpływ na ciebie jako architekta?

W dzieciństwie doświadczyłem mieszkania w typowym dla Kyoto domku szeregowym, co także wywarło duży wpływ na moje poczucie przestrzeni w sensie „ciasnoty”, a jednocześnie nauczyło mnie doceniać naturalne światło. Z naszego szeregowego domku pamiętam też wspaniałe odcienie zieleni w przydomowym ogrodzie, z którego do wnętrza docierał przyjemny chłodyny powiew. To był raj, w którym uwielbiałem gawędzić ze swoją babcią, miejsce, gdzie natura i architektura rzeczywiście ze sobą współistniały.

House in Mt. Fuji  
1999-2000  
floor area 110 sqm

### Co cię zbudowało jako architekta? Mistrz, teoria, książka, doświadczenie?

Moim wielkim mentorem jest profesor Kenneth Frampton z Uniwersytetu Columbia. Do dziś odwiedzam go, ilekroć przyjeżdżam do Nowego Jorku. Od początku mojej kariery architekta moimi mistrzami są profesor Francesco Dal Co z wydziału architektury na Uniwersytecie w Wenecji oraz redaktor naczelny magazynu „Casabella”. To dzięki niemu wkroczyłem na światową scenę architektury.

Oprócz tego studiowałem historię architektury, głównie architektury Zachodu, oraz uzyskałem stopień doktora za pracę o Giovannim Battistie Piranesim, włoskim architekcie z XVIII wieku. Szczególny wpływ na moją karierę wywarła praca Piranesiego „Parere su l'architettura”. Od Kennetha nauczyłem się wiele o architekturze współczesnej, a teraz sam wykładam historię i teorię architektury współczesnej w Wyższej Szkole Architektury na Uniwersytecie w Chiba. Jednym z najlepszych uniwersytetów w Japonii.

Mam ogromną ciekawość wszystkiego, co mnie otacza. Ciągłe uczenie się czegoś o naturze, filozofii, socjologii, matematyce, fizyce... Filozofia to moja pasja. Książki z tej dziedziny stymulują mnie do myślenia o architekturze.

Poza tym już od dzieciństwa jestem dobrym dwuosobowym grze igo rozgrywanej przy pomocy białych i czarnych pionków. Ta gra nauczyła mnie wiele o życiu czy może o sposobie życia – na przykład o znaczeniu skromności. Przegrywa zwykle ten, kto zbyt pragnie zwycięstwa. Ale jeśli zachowasz odpowiednią proporcję pomiędzy obroną a atakiem, zwykle wygrywasz. Sądzę, że jest to esencja wszystkich aspektów ludzkiego życia i dotyczy także tworzenia projektów architektonicznych.

**What was your family house like? Did it influence your work as an architect?** Somehow, yes. In addition to my experience in the church, I experienced a row house, a typical town house in Kyoto, in my childhood; which also had a great impression on my sense of space in terms of 'dimness', and at the same time, made me appreciate natural light for human living. Also, in the row house, I remember some brilliant shades of green in the gardens within the house enclosure, from which I used to feel some cool breeze passing through the spaces inside. It was a kind of paradise where I would enjoy chatting with my grandmother, a place where nature and architecture really co-existed.

### What formed you as an architect? Your mentor, a theory, a book, an experience?

My great mentor is Professor Kenneth Frampton at Columbia University. Even today, whenever I come to New York, I visit him at Columbia. After I started as an architect, Professor Francesco Dal Co at Architectural Institute, University of Venice, and Editor-in-Chief of *Casabella*. In fact, he pulled me up onto the world stage of architecture.

In addition, I had done research in the field of architectural history, particularly in Western Architecture, and received my PhD with a dissertation on Giovanni Battista Piranesi, an 18th century Italian architect. In particular, Piranesi's writing, "Parere su l'architettura" had quite an impression on my architect career. I learned a lot from Kenneth about modern architecture, and now in turn, I am teaching History and Theory in Modern Architecture at the Graduate School of Architecture, Chiba University, one of the most prominent universities in Japan.

In general, if I may say so, my curiosity about anything around is enormous and I have learned many things about nature, philosophy, sociology, mathematics, physics... whatever I get interested in. Philosophy is my cup of tea; I am always reading books in this field, which stimulate me to think about architecture. Finally, I have been a good player of 'igo', a two-player game with black & white pebbles, ever since my childhood. From these matches I have learned many things about life, or a way of living; for example, the importance of modesty. In this game, when you desire to win too much, you are supposed to lose the game. And when you keep a good balance between defence and offence, you are meant to win. I think this is a kind of essence for anything in human life, and it is also applicable to creating architectural designs.





Villa Man-Bow  
1995-1997  
floor area 150 sqm

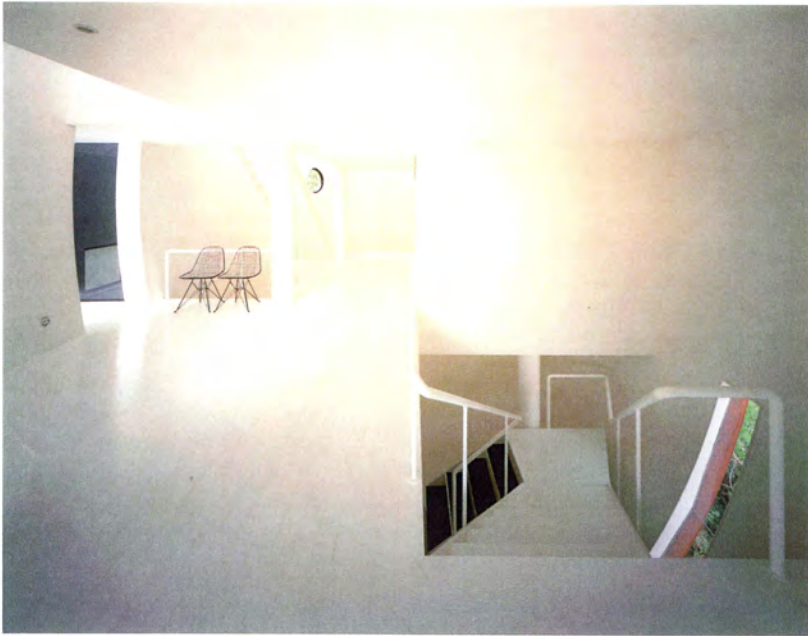






Villa Man-Bow  
1995-1997  
floor area 150 sqm





Villa Man-Bow  
1995-1997  
floor area 150 sqm



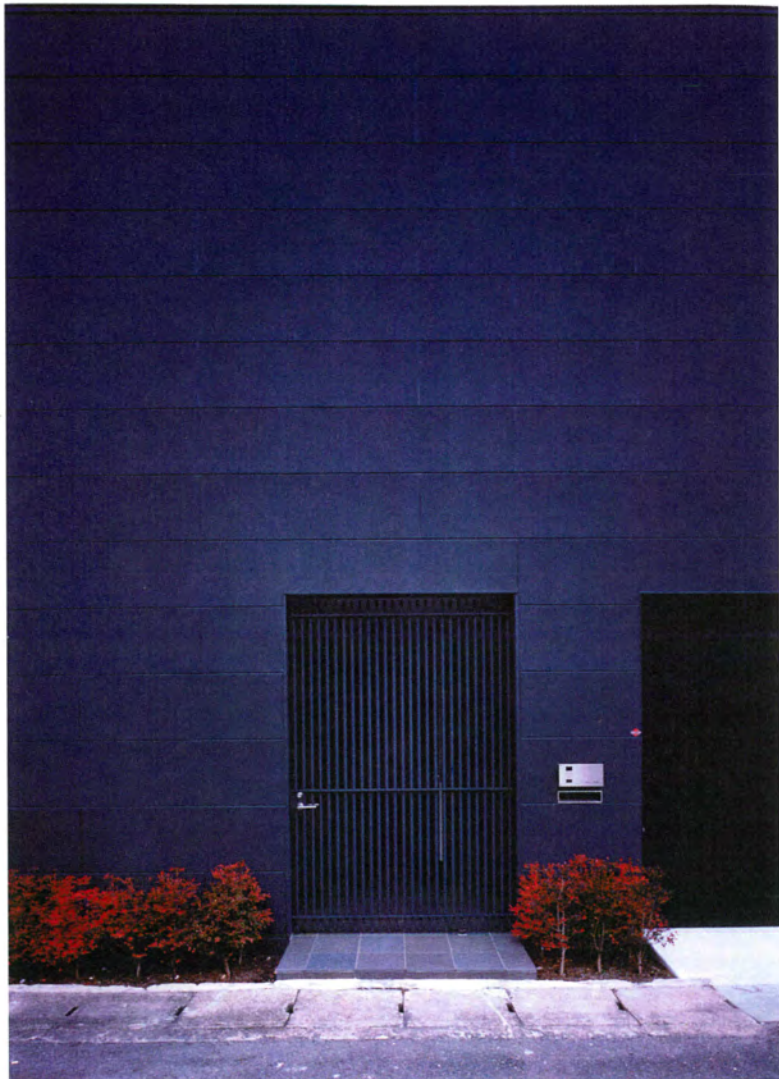




**Twoje domy z zewnątrz wyglądają wręcz groźnie, jednak w środku ta minimalistyczna architektura jest przyjazna, widać, że da się w nich mieszkać. Jak ci się to udaje?** To ciekawa uwaga, że zaprojektowane przeze mnie domy są z zewnątrz groźne. Jakkolwiek są postrzegane, zawsze staram się wymyślić coś eleganckiego i niebanalnego, ale w prostej formie. Od dziesięciu lat usilnie staram się znaleźć esencję tego, co czyni rzeczy atrakcyjnymi dla ludzi. Ciągłe jeszcze do tego dążę, lecz doszedłem do idei „intensywności”, którą definiuję w ten sposób:

„Przez ostatnie dziesięć lat, od czasu wykonania projektu Villa Man-Bow w późnych latach dziewięćdziesiątych, stosując rozmaite praktyki, starałem się odkryć sposób, w jaki architektura powinna być związana z ludźmi czy naturą. Ponieważ kwestia ta stanowi dla architektów odwieczną aporię,

musi też stanowić olbrzymie wyzwanie, a jeśli chodzi o mnie – cały czas się tym zajmuję. Czuję, że intensywność może być kluczem przybliżającym nas do istoty dzieła architektonicznego czy dzieła sztuki. Intensywność nie ma związku z narodowością, polityką, filozofią, estetyką ani żadnym produktem ludzkiego myślenia, lecz związana jest z chwilowymi wrażeniami organizmu ludzkiego. Myślę, że ludzki potencjał w sferze intuicji jest nawet ważniejszy przy tworzeniu architektury niż wiedza czy teoria, przy których zawsze niezbędna jest werbalizacja. Mówiąc prościej: architektura intensywności musi kusić bardziej, gdyż leży poza zasięgiem ekspresji ludzkich słów”. (O Intensywności” komentarze Satoshi Okady do wykładu na MAI, Moskwa 2006r.). Podsumowując, myślę, że „intensywność” cechuje wszystko, co piękne na tym świecie.



House in Sakakida  
2002-2003  
floor area 267.47 sqm





House in Sakakida  
2002-2003  
floor area 267.47 sqm

**From the outside your houses may appear hostile, but from the inside, this austere architecture looks very friendly. How do you achieve that?**

It is interesting that you feel the exterior of houses I have designed is hostile. However they may be perceived, I always try to think of something elegant and worthy, but in a simple manner. For the past 10 years, I have struggled to find the essence of what makes something attractive to human beings. I am still on the way, but I have reached the idea of 'intensity' I will define below: 'For these 10 years, after designing Villa Man-Bow in the late 1990s, I have struggled to figure out how architecture should be in relationship to human beings or nature through various practices. Because it is a lifelong aporia for architects, it must be a never-ending proposition, and for me, I am still on the way. But, I feel and have felt that intensity might be a key to approach an essence of an object of architecture or arts. Intensity has no relationship with nationality, politics, ideology, philosophy, aesthetics, or whatever of human thinking, but it relates to momentary senses of a human body. And I am thinking that a human potential of intuition is even more important to create architecture rather than knowledge or theory to which verbalisation is always required. Or, more simply, architecture of intensity must be seductive all the more because it is beyond expression by human words.' ('On intensity' Satoshi Okada comments for lecture at MAI, Moscow, 2006.) Finally, I think that 'intensity' of things is common to anything beautiful in our world.







Tomigaya Apartment  
2003-2005  
floor area 1488.38 sqm





**Jaki jest twój stosunek do natury?** Czczę ją od zawsze. Człowiek pozostaje bezsilny wobec natury. Kiedykolwiek projektuję budynek w miejscu położonym wśród niczym nieskażonej natury, zawsze mam pewien dylemat, ponieważ zbudowanie w tym miejscu domu oznacza jej niszczenie. Kiedy konfrontuję się z nią w miejscu, gdzie ma powstać nowy projekt, zawsze spaceruję, szukając wizji inspirowanych naturalnym otoczeniem. Najważniejszy jest moment, kiedy jestem już zmęczony myśleniem, bo to właśnie chwila, w której zaczynam odczuwać pustym umysłem. Stan pustego umysłu czasem pomaga mi znaleźć coś, co leży poza moją ograniczoną percepcją.



**What's your outlook on nature?** I have always revered it. As you might feel, man is powerless against nature. Therefore, whenever I design a building in an area of unspoiled nature, I always feel some dilemma because making a building means destroying nature. When I confront nature in and around a project site, I always walk around the site in order to get some images inspired by the natural environment. The most crucial moment is when I get tired of thinking, because this is the time when I start feeling with a vacant mind. Having a vacant mind sometimes makes me find something beyond my limited perception.





Tomigaya Apartment  
2003-2005  
floor area 1488.38 sqm

**Określiłeś warunki projektowania w Tokio jako „osiąganie maksimum w minimum”. O jakich domach marzą tokijczycy? Ludzie w Tokio marzą oczywiście o posiadaniu możliwie jak największych nieruchomości i domów. Jednak ceny nieruchomości są tu bardzo wysokie. Stosunkowo wysokie są też koszty budowy, więc ludzie zwykle nie kupują dużych działek. W wyniku tego ich domy są siłą rzeczy małe. Ponadto przepisy architektoniczne i przeciwpożarowe w Tokio są najbardziej rygorystyczne w całej Japonii, a może nawet na świecie. Obejmują kataklizmy takie jak silne trzęsienia ziemi, pożary, a także kwestie dostępu światła słonecznego. Dlatego od architektów zawsze oczekuje się projektowania domów z „bogatą przestrzenią”, czyli miejsc, w których człowiek czuje się możliwie jak najlepiej. Nadając projektowi domu w Togoshi nazwę „minimum”, odniosłem się do fizycznych ograniczeń samej nieruchomości. „Maksimum” oznacza maksimum przestrzeni bogatej w wymiarze psychologicznym. W tym sensie studiowanie psychologii okazuje się dla architektów bardzo pomocne – dzięki niej mogą sprawić, że mieszkańcy doświadczą tej przestrzennej gry „uzyskiwania maksimum z minimum”.**

**You have described designing Tokyo housing as 'making the maximum in the minimum'? What houses do Tokyo inhabitants dream of?**

Of course, people in Tokyo always dream of having as large a property and house as possible. However, as you know, because the price of land (property) is extraordinary high here in Tokyo, and also construction costs are relatively high, they usually do not purchase a large piece of land, and naturally as a result, their houses are limited to being small. Furthermore, architectural regulations and fire laws in Tokyo are the strictest in Japan, or maybe all over the world, and concern disasters such as severe earthquakes or fires, or the issue of the right to sunlight. Therefore, architects are often, or even always, requested to design houses with 'rich space', meaning space in which a person can feel as mentally or psychologically ample as possible. When I named the project at House in Togoshi, 'the minimum' I was referring to the physically limited condition of the property itself; 'the maximum' indicates the maximum space which is psychologically rich. In that sense, the study of psychology is very useful for architects to make one experience the spatial game of 'making maximum in minimum'.



House in Aobadai  
2002-2004  
floor area 238.46 sqm



**What's the role of the client and his family in your working process? Could you tell us a story about one of the houses in the context of its inhabitants?** I always respect clients' requests in terms of their way of life or their desired lifestyle. Therefore I quite often have discussions with the client and the family for the purpose of understanding their requests. As you know, human communication has always required a mental leap to catch the other person's meaning by words, which are usually rather ambiguous for conveying true meaning.

**Jaką rolę w projektowaniu odgrywa osobowość właściciela i jego rodziny? Móglbyś zdradzić nam historię któregoś z domów w kontekście jego mieszkańców?** Zawsze szanuję życzenia klientów dotyczące ich sposobu życia lub stylu, do jakiego aspirują. Dlatego przeprowadzam wiele rozmów z klientem i jego rodziną – po to, aby właściwie zrozumieć ich potrzeby. Komunikacja międzyludzka zawsze wymaga od nas pewnych skoków myślowych, by uchwycić znaczenie słów drugiej osoby, zwykle dość dwuznacznych.

**Are there any common traits of character among your clients? You've got to have a very strong personality to live in such intense and distinct spaces.** I'm fortunate to have clients who understand my idea of space. They are pursuing anything beautiful in both simplicity and a kind of warmth in space. They all understand what I call 'intensity' in architecture.

**Czy istnieje jakiś typ osobowości lub cecha charakteru, które określają twoich klientów? Wszyscy chcą mieszkać tak, jak ty im zaproponujesz – czy łączy ich coś jeszcze? Czy to wymaga pewnej określonej dyspozycji psychicznej, aby móc mieszkać w tak intensywnej i wyrazistej przestrzeni?** Mam to szczęście, że moi klienci rozumieją moją ideę przestrzeni. Dążą do piękna zarówno poprzez prostotę, jak i „ciepło” przestrzeni. Wszyscy oni rozumieją to, co ja nazywam „intensywnością” w architekturze.





House in Aobadal  
2002-2004  
floor area 238.46 sqm

70

**Jak wygląda relacja między współczesną japońską kulturą high-tech a tradycją – w wymiarze prywatnej przestrzeni domu? Współczesna japońska kultura high-tech to jedno, a tradycja to drugie. Sądzę, że wielu japońskich architektów zbyt mocno przejmuje się tym, iż kultura high-tech wpływa na przestrzeń mieszkalną. W niektórych aspektach, w odniesieniu do wygody życiowej, jest tak istotnie, jednak do bezpośredniego łączenia tradycji z nowoczesnością podchodzę sceptycznie. Mieszkańcy Tokio czy każdej innej metropolii pragną raczej kojącego otoczenia. Od nas, architektów, wymaga się stworzenia takiej przestrzeni mieszkalnej w praktyce. Osobiście sądzę, że współczesne nowinki techniczne czy kultura ogólnie niekoniecznie wpływają na umysł i ciało kojąco. Przeciwnie, w swym dążeniu do odzyskania prawdziwego życia ludzie zdają się pragnąć prostszej, a nawet pustej przestrzeni nieskażonej nowoczesną techniką.**

**What is the relation between Japanese contemporary high-tech culture and tradition within the private home space?** Contemporary high-tech culture is one thing, and tradition is another. I speculate that many Japanese architects are too conscious of the fact that high-tech culture influences the living space. Indeed it is true in some aspects, in terms of convenience for living, but I am still dubious about the short-circuit connection between high-tech and tradition. People in Tokyo or any other metropolis want to have, more or less, a healing environment. We architects are quite often requested to make such space for their living in reality. Personally I think that contemporary high-tech things or culture in general do not necessarily ease the mind and body. Rather than that, people seem to desire a simpler or even a vacant space without any contamination by modern technologies in order to regain true human living.



**Jak określiłbyś współczesny luksus? Czy jest to sama architektura jako indywidualnie zaprojektowana przestrzeń i obiekt, czy może po prostu zapewnienie wolności życia lub jeszcze coś innego?** Najbardziej luksusową rzeczą w nowoczesnym społeczeństwie jest możliwość mieszkania w przestrzeni zaprojektowanej dla ludzi. Wierzę, że „swobodę życiową” można znaleźć nawet w małej i prostej przestrzeni. Ludzie zwykle sądzą, że wolność istnieje w wolnej czy uniwersalnej przestrzeni, a ja myślę, że wolność od zawsze istnieje w ludzkim umyśle, nie w architekturze. Mamy w Japonii mnichów buddyjskich, którzy doceniają wymagany świat zamknięty w małej przestrzeni. Także dzięki praktykom zen mamy w Japonii ceremonię picia herbaty w specjalnie do tego przeznaczonym małym domu lub pokoju – mikrokosmosie przeznaczonym do medytacji i uzyskania spokoju umysłu. Ludziom potrzeba tej mentalnej gry w prostej, małej przestrzeni.



**How would you define modern luxury? Is it architecture as an individually designed space/object, or simply providing freedom for living, or perhaps something else?** The most luxurious thing in modern life is to dwell in a space designed for a human being. I believe that 'freedom of living' could be found even in a small and simple space. People tend to think that freedom exists in a free or universal space, but I think that freedom has always existed in the human mind, not in architecture. In Japan, we have Zen Buddhism, in which monks are said to appreciate an imaginary world in a small space. Moreover, related to the Zen, we have a tea ceremony in a tiny tea-house or tea-room, a micro cosmos for meditation or peace of mind. People enjoy a mental game in a simple tiny space.





Gallery and House in Kiyosato,  
2004-2005,  
floor area 207.10 sqm

Współczesną architekturę fotografuje się bez ludzi, z wnętrzami wyczyszczonymi z wszelkich śladów życia. Czy interesuje cię, jak twoje domy się brudzą? Jak wyglądają, kiedy panuje w nich zwyczajny codzienny bałagan? Czy może Japończycy zawsze mają porządek? Zdjęcia czy generalnie media z reguły są problematyczne. Krytycznie odnoszę się do tych japońskich architektów, którzy za bardzo przejmują się mediami. Nazywam ich „architektami uzależnionymi od mediów”. Tworzą architekturę nie dla klientów, lecz dla własnej sławy, dla zyskania reputacji. Takie projekty mogą wyglądać ciekawie, lecz często są kiepskiej jakości, a najgorsze, że nie widać tego na zdjęciu. W moich domach to oczywiście od klienta zależy, jak wykończone mają być pomieszczenia wewnątrz. Zawsze staram się być możliwie jak najbardziej otwarty na opinie klienta i na tej podstawie kreślę swój własny projekt. Zawsze jestem świadomy każdego szczegółu, nawet milimetrowej warstwy chroniącej przed osiadananiem kurzu po to, aby utrzymać przestrzeń w czystości. Jeśli chodzi o kwestie praktyczne, zawsze przeznaczam bardzo dużo miejsca do składowania i przechowywania rzeczy.

When you look at photographs of contemporary architecture, you see lifeless, clean spaces. Are you interested in how your houses 'get dirty', how they look untidy, during a normal day? Or maybe Japanese people are always very tidy? Photographs or media in general are always tricky. I critically regard Japanese architects who are always over-conscious of media. I call them 'media addict architects'. They sometimes design architecture not for clients but for their own fame, to become a big-name architect. The design looks interesting but its quality is often quite poor, and what's worse is that nobody can notice this fact in a photograph. In my case, of course, it depends upon the client's wishes as to how interior spaces should be finished. I am always as open as possible to the client's opinion, and based on it, I draw up my own design. I am always conscious of every detail, even about the one millimetre issue for dust treatment, so as to keep the space as clean as possible. And on a practical level, I always plan a large amount of storage space.





**Jak wygląda proces projektowania? Masz jakiś szczególny sposób pracy?**

**Jak powstawały konkretne projekty?** Obecnie w pracowni Satoshi Okada Architects pracuję z siedmioma osobami. To bardzo utalentowani ludzie. Kiedy rozpoczynamy projekt, najpierw przedstawiam im swoją wizję, a potem ją wspólnie omawiamy. Bywa, że mam konkretną wizję już po pierwszej wizycie w miejscu budowy nowego projektu, ale czasem jest ona całkowicie niejednoznaczna. Tak czy inaczej, daję im swoje szkice wraz z uwagami dotyczącymi kierunku, w jakim powinniśmy podążać. W trakcie procesu tworzenia przestrzeni zawsze proszę ich o wykonanie jak największej liczby modeli, a nie rysunków w CAD-zie oglądanych na monitorze, głównie dlatego, że my, ludzie, dokonujemy zbyt pochopnych ocen wielu aspektów dotyczących obiektów trójwymiarowych. Dla mnie komputer pracuje zbyt wolno i ogranicza mnie przy próbie jednoczesnego uchwycenia i rozwinięcia całej wizji przestrzennej.

**Could you tell us about your working process? Is there anything unusual that differs you from other architects?**

Now I am working with seven people at Satoshi Okada Architects. They are all very talented. When we start a project, I always give my image to them and we discuss it. Sometimes, in the first discussion, I already have a concrete image having made a first visit to the site, but sometimes it is still totally ambiguous. Anyway, I give my sketches to them along with comments of what direction we might go in. During the process of 'making space', I always ask them to check the space by making models, as many as possible and not by CAD drawings on a monitor, mainly because we human beings are too quick to judge many things concerning three-dimensional objects. I think that monitor work is too slow and too limited for me to catch and develop the whole image of space simultaneously.



Gallery and House in Kiyosato, 2004-2005, floor area 207.10 sqm

**Zdaje się, że unikasz kątów prostych. Jesteś wyznawcą zasady, że linie nie zbiegają się w kształcie litery T. Jakie są tego przyczyny?**

Po pierwsze, podczas projektowania zawsze trzymam się z dala od wszelkich zasad, zwyczajów, mód, teorii czy dyscypliny. Staram się być elastyczny i gotowy na czerpanie z wszelkich bodźców pochodzących od ludzi czy rzeczy. Na przykład, gdy po raz pierwszy pojawiają się na miejscu budowy nowego projektu, po spędzeniu tam kilku godzin, gdy jestem już zmęczony oglądaniem i myśleniem, bardzo często dostrzegam coś ważnego w samym otoczeniu miejsca. Sądzę, że ten „stan zmęczenia” daje nam efekt pewnej pustki umysłowej. Jednak ta „pustka” czy „próżnia w umyśle” skutecznie otwiera go na rzeczy nieoczekiwane. Sądzę, że wszystko, co nieoczekiwane, jest bardzo istotne dla rozpoczęcia myślenia o projekcie. To nieważne, czy jestem świadomy kątów prostych, czy nie. Chcę być wierny swej pierwotnej inspiracji pojawiającej się podczas pierwszego spotkania z miejscem, w którym ma stanąć budynek.

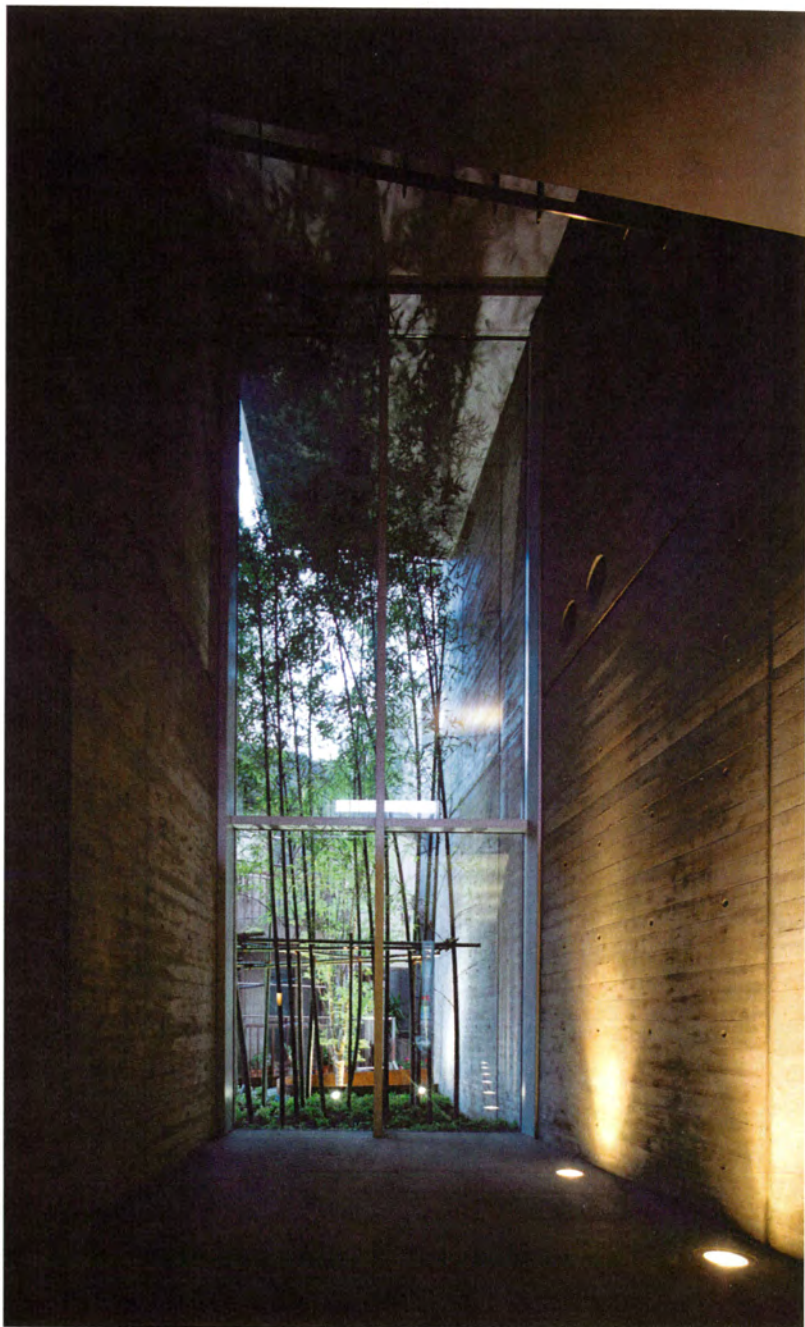
Używając do wyrażenia tego, czym jestem lub chciałbym być na tym świecie metafory, powiedziałbym, że chcę być gąbką. Gąbka ma określoną strukturę i cechuje ją elastyczność. Gdy gąbkę zanurzymy w zabarwionej wodzie, szybko osiągnie taki sam kolor, absorbując wodę. Lecz gdy się ją wyciśnie, powraca do swego pierwotnego kształtu i koloru. Posiada własną formę, a elastyczność pozwala jej zaadoptować się do każdego otoczenia. Myślę, że taki właśnie powinien być architekt. Posiadasz swą określoną strukturę, przy pomocy której możesz też zmieniać samego siebie.

**You seem to avoid straight angles. You follow the rule that lines do not meet in a T-sign. What's the reason behind that?**

First of all, I always keep myself free from any rule, custom, fashion, theory, or discipline when I project something architectural. I try to be flexible and well prepared to receive anything coming from others – be they things or people. For instance, when I first visit a project site, and after I have spent three hours or so there, when I get tired of watching and thinking, I quite often catch something important from the site milieu itself. I guess that the state of 'being tired' gives one a vacant state of mind; however, this 'vacant-ness' or 'void in mind' is effective to welcome anything unexpected to one's mind. I believe that anything unexpected is very essential to start thinking about the project. It doesn't matter whether I am conscious of right angles or not. I want to be honest to my first inspiration when I initially encounter the site.

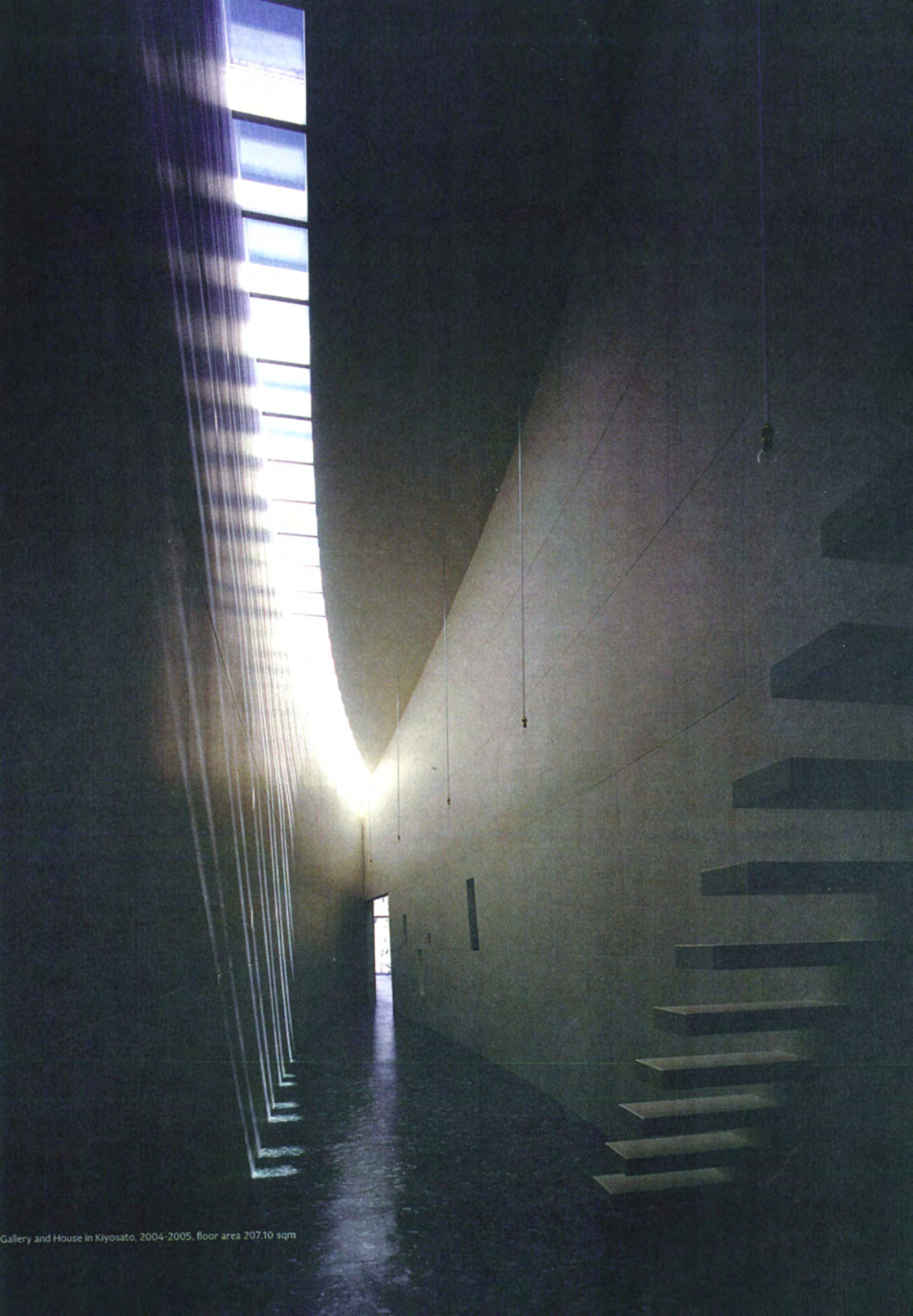
Talking about a metaphor of how I am in the world, whether you believe or not, I want to be a sponge. As you imagine, a sponge has a definite structure with a quality of flexibility. When the sponge is in some coloured water, it will easily get the colour by absorbing the water; whereas, when it is squeezed, it will return to its initial shape and colour. It has its own form and flexibly adapts itself to any environment. I believe that an architect should be like that. You have your own definite make-up, using which you can also change yourself.





Tonigaya Apartment  
2003-2005  
floor area 1488.38 sqm





**Co lubisz w najnowszej architekturze, masz jakichś ulubionych architektów?**

Nie wiem, czy to dobrze, czy źle, ale architektura współczesna nie wywiera na mnie szczególnego wrażenia. Jeszcze zanim coś polubię, nie pamiętam już, dlaczego to polubiłem. Jak wspominałem, studiowałem historię architektury i doceniam wiele dzieł od starożytności do czasów współczesnych. Lubię Panteon w Rzymie, Borrominiego, niektóre projekty Vittono, Kahna i Scarpy. Wszystkie te dzieła posiadają dozę „intensywności”, którą zdefiniowałem wcześniej. Są ponad style i mody, ale zawierają esencję tego, co wywiera na ludziach wrażenie pozostające poza opisem słownym.

**What do you like the most in contemporary architecture?** For better or for worse, I don't find contemporary architecture particularly impressive. Before I start to like something, I have already lost any reasons as to why I liked it. As I mentioned, I have done research in the field of history of architecture, and appreciated numerous pieces of architecture from ancient to modern times. I like the Pantheon in Roma, Borromini, some work of Vittono, Kahn and Scarpa; all these works have this quality of 'intensity' I defined. They are beyond style and fashion, but embody this essence which impresses a person beyond words.

**Który z projektów sprawił ci najwięcej satysfakcji?** Nie osiągnąłem jeszcze całkowitej satysfakcji, ale ośmielię się stwierdzić, że Galeria w Kiyosato jest blisko. Zawsze oczywiście daję z siebie sto procent, ale to trudne, głównie dlatego, że na praktykującym architekcie ciąży odpowiedzialność związana z jego funkcjonowaniem w społeczeństwie. Ideały architekta nie są takie same jak ideały klienta czy innych obywateli.

**Which of your projects has given you the most satisfaction?** So far I haven't felt completely satisfied, but I dare say that the Gallery in Kiyosato comes close. Of course, I always try 100%, but it's difficult basically because a practice architect has a responsibility within his social existence. The architect's ideals are not the same as a client's or others in society.

**Dla kogo chciałbyś zaprojektować dom?** Odpowiedź brzmi: dla każdego, kto lubi mój sposób myślenia i projektowania. Teraz oprócz architektury projektuję krzesła, klamki do drzwi, torby itp. To przyjemność mojego życia. **F**

**Who would you like to design something for?** The answer is 'anyone' who likes my way of thinking and design. Now I am designing chairs, door handles, bags, etc. as well as architecture. It is a pleasure in my life. **F**